

# GAZETA W. KSIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

## PRZEDPŁATA:

czwarteletnie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr.  
na całe Prusy 2 tal.



## INSERATY:

1 sgr. 3 fen. od wiersza na 1 szerokości  
przyjmują się tylko w ekspedycji.

Drukarni i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński w Poznaniu.

### Telegraficzne wiadomości Gaz. W. Ks. Pozn.

Petersburg, 24. Września. — Mieszkańcy Jekaterinosławia, Chersonu, Tauryi i Bessarabii otrzymali cztery listy dziękczynne cesarza, za okazany patriotyzm.

Hr. Benckendorf zamianowany został posłem do Sztutgardu, Szeremietiew ministrem dóbr koronnych z przydaniem mu do pomocy Chruszczowa. Nadczesnik Ribeaupierre otrzymał tytuł hrabiego. Dzieci ułaskawionych wygnańców Trubeckiego, Oboleńskiego, Wołkońskiego, Szczepina, Rostowskiego, Bariatyńskiego wracają do tytułów książęcych.

W Kronsztadzie założono obserwatorium morskie i komitet techniczny do budowania okrętów.

Paryż, 25. Września. — Dzisiejsze Debaty donoszą, że baron Hübner na Marsylię do Biaritzu pojedzie.

— Renta 3-proc. 69 fr. 47½ cent.

Wiedeń, 25. Września po południu. — Poseł neapolitański przy dworze naszym, książę Petrulla posłał rezygnację swoją do Neapolu. Według tutejszych dzienników, ma zamiar i Sardynia wysłać część floty swjej z flotami mocarstw zachodnich do Neapolu, dla dania opieki sardyńskim poddanym.

### Telegraficzne wiadomości.

Marsylia, 22. Września. — Dziś przybył do naszego portu „Sinai” z wiadomościami z Konstantynopola dochodzącymi do d. 15. b. m. Według nich otrzymał admirał sir Edmund Lyons rozkaz telegrafem, ażeby z flotą nieopuszczał morza Czarnego, ponieważ sprawa o Bołgrad i wyspy węzowe jeszcze nie została załatwiona. Do floty angielskiej przyłączy się kilka francuskich wojennych okrętów. Austria z tychże powodów pozostaje w Księstwach nadunajskich. — Journal de Constantinople donosi, że ósmiu marynarzy tureckich w Trebizondzie zerwało flagę ze statku rosyjskiego, a majtków rosyjskich powrócili w morze. Konsul rosyjski domagał się oddalenia z urzędowania kapitana portu, bastonady publicznej owych ósmiu tureckich maryna-

rzy i wynagrodzenia. Dywan zajmuje się tą sprawą. — Część gwardyi tureckiej udała się morzem do Hercegowiny. Porta oświadczyła, że bronić będzie praw, jakie jej służą do Czarnogóry, stanowiącej część państwa tureckiego.

Madryt w niedzielę wieczorem. Gazeta zamieszcza dekret królowej, mianujący pana Salaveria dyrektora finansów, ministrem skarbu, a dający dotychczasowemu ministrowi skarbu Cantero dymisy.

D. 9. b. m. stoczyła krwawą bitwę załoga w Melilli z Maurami. Ostatni ponieśli znaczną klęskę, ale i z Hiszpanów poległo 19 a 70 rannych zostało.

Tryest, 23. Września. — Portafoglio Maltese donosi z Tunisu pod d. 3. b. m.: bej i rząd jego zostają w sporze z konsułami francuskim i angielskim. Konsul francuski przesłał rządowi swemu obszernie sprawozdanie o złej administracyi rządu tunetańskiego.

Berlin, 26. Września. — N. Pan raczył udzielić J. wielkksiążęcej W. ks. Wilhelmo wi badeńskiemu order orla czarnego.

Minden, 22. Września. — Redaktor tutejszego dziennika Patriotische Zeitung, Emil Lindenberg, który na dniu 8. Września mimo zapowzu nie stanął z powodu choroby przed sądem w Poczdamie, został pod eskortą powieziony na kolei żelaznej do Poczdamu wczoraj wieczorem.

Berlin, 25. Września. — Mówią tu, że Rosya zanosła silną reklamacyą do mocarstw zachodnich za królem neapolitańskim i przeciw dalszemu trzymaniu w Grecyi załogi francuskiej. Czy to prawda, nie zaręczamy. — Cesarzowa Mikołajowa podobno pojedzie do Nicei przez Wrocław, Drezno, Frankfurt nad Menem, wzdłuż Renu i Lion. W ostatnim mieście ma być powitana przez cesarza Napoleona i jego małżonkę.

— Jak dalece może dojść zepsucie między dziećmi pokazuje się z denuncyacyi chłopca 15letniego przeciw rodzicom w Poczdamie, iż dwóch ludzi zabił. Denuncyował zaś ich z zemsty, bo otrzymał chłostę od nich za złe postęпки. Sąd kryminalny przekonał się, iż chłopiec tylko ze złości rzucił najokropniejszą podejrzenie na swoich rodziców i wytoczył mu sprawę o fałszywe doniesienie, za które bardzo surową poniesie karę.

— Ponieważ brak coraz większy daje się czuć gotowizny po giełdach niemieckich i w naszej stolicy, przeto powtórnie postanowiono podwyższyć dyskonto w tutejszym banku. Tymczasem mają nadzieję, że w pierwszych dniach

### OBRAZY Z PISMA ŚWIĘTEGO

przez

Ludwika Niemojewskiego.

Poznań 1856.

(Dalszy ciąg.)

Dziewiąty obraz roztwiera drugą księgę Mojżesza, historią tego proroka i prawodawcy obejmując. Najważniejszy może wypadek w dziejach ludu izraelskiego treszcza księgi Exodus; stanowiącą chwilę Mojżesz rozstrzyga. Powołanie jego, stanowisko, wpływ nie tylko na lud żydowski, ale na cały świat ówczesny i następny — wielu już uczonych wykazało usiłowania. Wielu z nich, rzecz tę szczególnie racjonalnie biorących, przedstawiają nam Mojżesza jako człowieka z nadprzyrodzonym talentem, co wykształciwszy się w szkole kapłanów egipskich\*), Faraona i należenie niejako do jego rodziny; członkowie jej bowiem tylko mogli się kształcić na kapłaństwo. poznawszy istotę ich misteryjów — jedyny sposób widział tylko na wyratowanie z niewoli swych braci, a tym było uszlachetnienie ich jakimś prawem społecznym, jakimś obowiązkiem religijnym — bez których oni żyli w najwyższym moralnym upadku. Udawszy się więc na puszczę, rozmyślał bliżej nad tem i ułożył cały system prawny i religijny. W nim poobrał wiele (co do zewnętrzności szczególnie) z egipskich misteryjów, za podstawę dał nauki prawdziwej wiary, przez matkę wychowującą go na dworze królewskim tajemnie wszczepiane — i z tem wrócił do Egiptu po swych braci, po ten lud ujarzmiony. Zgłębi-

wszy prawidła natury i nauki fizyczne, chemiczne co także do nauki kapłanów egipskich należało, mógł niemi sprawić zjawiska które dziwiły i straszły Faraona i jego lud. W ten sposób, okazując nam filozofowie i uczeni (np. Szyller „Die Sendung Moses”) Mojżesza jako człowieka olbrzymiej wagi, jako sprawcę zmiany co koleją światła całego, później inny kierunek skreśliła. Odrzucają oni wprowadzenie tutaj bezpośrednią Boga działalność, ale Mojżeszowi tem wyższe znaczenie nadają. W każdym razie czy tego olbrzymiego faktu na drodze własnej pracy i siły, czy tylko jako narzędzie opatrności dokonał — Mojżesz prawodawca, bohater i naczelnik zakonu nie przestanie być świecznikiem biblii, mężem co światu bieg naprzeciw, figurą arcyważną.

Pan Niemojewski w obrazie swoim, za mało nadał tego światła Mojżeszowi; idąc tylko za tradycją, nie wszedł głębiej w jej istotę, lecz zestawivszy wszystkie cienie i światła stworzył śliczny dramat, opowiedział tylko wyrazy biblii prawie dosłownie. Upominamy się dla tego o jaśniejsze światło dla Mojżesza; raz że zbyt wielkiem jego stanowisko, a powtórze że p. Niemojewski dawszy wielokrotnie poznać pełnię, siłę i możliwość spotęgowania wyżyną swych poglądów, myśli i rysów daje nam prawo do tego. Idąc ściśle za dosłownem brzemieniem biblii, odmówił mu wszelkiej samodzielności i zrobił go tylko narzędziem. Mojżesz p. Niemojewskiego jest tylko wybrany, co bożkie ogłasza polecenia, co więcej nie znaczy tylko tyle ile spełnienie rozkazów rzuca promieni na niego. A ileż by to było mu mogło dodać uroku, jakąż to większą szatą można go było odziać, tego mędrca, kapłana i prawodawcę!

Tyle co do osoby Mojżesza. Jak w innych tak i tutaj są liczne, wzniosłe piękności, całe bukiety błyszczących porównań, opisów i poglądów.

Jakież to żywy i straszny obraz ostatniej plagi, okrutnej nocy i śmierci w Egipcie:

I zda się wtedy, że wśród nocnej ciszy  
Jakiś prąd zgniół w wietrze się rozwija,  
Że wyziew ziemi strasznym jadem dyszy,  
Jadem co niszczy, wycieńcza, zabija!  
I zda się wtedy, że jakaś woń trupia,  
Jakiś dech ciężki zgnilizny grobowej,  
Jakaś pleśń wilgna w powietrzu się skupia,  
I w pierś się weiska, i płynie do głowy.  
I zda się wtedy, że już mdleją oczy,  
Że życie krzepnie, że krew w żyłach staje,  
Że pierś zbolała strasznym robak toczy:  
Śmierć to, śmierć idzie przez egipskie kraje!  
Jak grób nieczuła, straszna jak zniszczenie,  
Ciemna jak przyszłość, jak męczarnia sroga,  
Głośnie jak rozpacz, cicha jak westchnienie,  
Idzie, gdzie wola iść jej każe Boga!  
Co dotknie niszczy, gdzie wejdzie jęk budzi,  
Cieszy strapionych, szczęśliwych zatrważa,  
Zjéj zgłiszczów jednak rośnie przyszłość ludzi:  
Zniszczeniem wznosi, zepsuciem rozmnaża.  
Dziwna, tajemna, okropna, nieznana,  
Dziecko przesyta, matka odrodzenia,  
Zdaleka błoga, zbliska niezbłagana,  
Śmierć idzie zwolna, wśród nocy milczenia!

Albo jak starannie wystudiowana natura, gdy nam przedstawia chwilę pochłonięcia wojsk i ludu Faraonowego przez fale morza Czerwonego.

\*) Do tego uprawniało go wychowanie się na dworze



Października diskonto to o jeden procent zużonem zostanie. Zaręczają, iż w owym czasie więcej srebra pokaże się w obiegu. Z powodu braku gotowizny wstrzymały się interesa w handlu pomniejszym. Mnóstwo protestów spisało w dniach ostatnich notaryusze u mniej zamożnych kupców i rękodzielników. Ponieważ nowsze obroty kapitałami większe zyski przynoszą, przeto najstarsze i najslawniejsze z kredytu instytucje poczynają się reformować na wzór nowszy. I tak dyrekcja zabezpieczeń rentowych zajmuje się planem rozszerzenia swęj instytucji bankiem hipotecznym.

Najświeższe wiadomości. — Dzisiejsze pocztę nie ważnego nam nieprzywiozły, tylko o sprawie neapolitańskiej dowiadujemy się bliższych szczegółów. Cośmy podali z debat, potwierdza się dzisiaj. Eskadry francuska i angielska nieprzystąpią tak rychło do działań przeciw Neapolowi. Co się tyczy odwołania posłów, to tylko posła francuskiego dotyczy, bo angielski Sir W. Temple umarł w Anglii, a poselstwo angielskie w Neapolu jest reprezentowane tylko przez podrzędnego urzędnika legacyjnego, pana Petre. Ultimatum zaś tak łagodnie jest napisane, że nikt nie będzie królowi neapolitańskiemu żądaniom w niem zamieszczonym zadość uczynić. Monitor ma zamieścić artykuł, w którym będzie treść noty do państw europejskich wyłożona. Nota ta ma uspokoić uczucia Europy, litujące się nad losem biednych mieszkańców Włoch południowych. Takie bombardowanie czczeni frazesami łatwo znieśie król neapolitański, podobnie jak warunki łagodne ultimatum, jeżeli je augsburska gazeta prawdziwie podała. Mocarstwa zachodnie nieżąda ogólnęj amnestyi, tylko ulaskawienia politycznych przestępców, o które wnoszą mają z podaniem się zupełnem. Austrija poprze owo ultimatum, a jeżeli król neapolitański nie usłucha, pozostawi go swojemu losowi. Niemasz więc widoku, abyśmy wkrótce usłyszeli bombardowanie Neapolu.

### Rosya.

W naszym piśmie, pisze Czas, jeszcze 8. Maja 1855 r. zamieściliśmy list „z Królestwa Polskiego” z 3. Maja, donoszący o ówczesnym powstaniu włościan na Ukrainie i Podolu i o duchu tego powstania Rusinów przeciw urzędnikom i popom rosyjskim, a bynajmniej nie przeciw właścicielom ziemskim i Lachom; a listy tegoż korespondenta później zamieszczone uzupełniły pierwsze doniesienia. Teraz dopiero znajdujemy wiadomość o tem powstaniu w Oesterreichische Ztg. z 12. Września i w innych dziennikach wiedeńskich, zamieszczoną pierwotnie w półurzędowym dzienniku francuskim Pays z 2. Września. Chociaż powstanie to jest rzeczą dawną i nam znaną, jednak dla okazania jak się na tę sprawę dzienniki niemieckie i francuskie zapatrują, zamieszczamy następujący wyjątek z spóźnionego sprawozdania o tem powstaniu wyjęty z Oesterreichische Zeitung:

„W XVII. wieku odłączyli się Kozacy ukraińscy od Polski i uznali władzę rosyjską. Stało się to nie przez nienawiść do królów polskich, których uważali za swych opiekunów, lecz aby się uwolnić od ucisku szlachty. Teraźniejsze powstanie było wprost przeciwne. Zwrócone ono było przeciw mnogim urzędnikom rosyjskim i przeciw rosyjskim wojskom, czyniącym dzisiejsze położenie włościan nieznosienszym niż było kiedykolwiek. Gdy Ruś z dawna pragnie wyswobodzenia, spodziewała się przeto lud ukraiński, że wojna wschodnia da mu sposobność do odzyskania niepodległości, a to bez żadnego obcego wsparcia, jedynie z pomocą moralnego wpływu w pobliżu znajdujących się sprzymierzonych. W istocie teatr wojenny dotykał prawie Ukrainy, a po nad Dniestrem rozpuszczono pogłoskę, iż cesarz Napoleon prowadzi wojnę z Rosyą by ją zmusić do zniesienia poddaństwa. Wieść ta nie znalazła wiary na Podolu, gdzie przeważa polski żywioł. Nauzony doświadczeniem przeszłości nabył lud tu cnoty, której mu brakowało: cierpliwości. W kraju jednak Kozaków, na wschód, od gubernii kijowskiej (zapewne chciał powiedzieć sprawozdawca w schodniej części gubernii kijowskiej), gdzie są więcej łatwowierni, uwierzono tej pogłosce i powstanie wybuchło. W miesiącu Kwiecień 1855 r. powstało 30 wiosek. Pilowa, Tachauszczan i Berezna — ta ostatnia była ogniskiem i środkowym punktem ruchu — i inne wioski należące do dóbr Poniatowskiego całkowicie powstały. Powstanie wszczęło się właśnie około tego czasu gdy umarł cesarz Mikołaj. Wkrótce po jego śmierci ujrano niezwykle ruch między ludem ukraińskim, jednak mało na to zważano. W niektórych miejscach lud się kupił, obiegały odezwy, słowem wszystko zapowiadało bli-

ski wybuch. Właściciele ziemscy, pomni na dawne i niedawne wypadki, przestraszyli się mocno; a bojąc się skompromitować w oczach rządu rosyjskiego udzielił swojej obawy księciu Wasilczykowi generał-gubernatorowi kijowskiemu. Przyjął on to zwierzenie się z szyderczą miną, przypisując go bojaźliwości właścicieli ziemskich; zresztą dosyć chętnie widział ich w niepokoju i obawie, nakazując im szukać obrony i wsparcia u rządu rosyjskiego. Pozostawieni w niebezpiecznym położeniu przez wyższą władzę, przewieźli właściciele ziemscy swoje rodziny w miejsca bezpieczne. Napróżno włościanie usiłowali ich uspokoić. „Czego się obawiacie? — mówili im — nie mamy się o co na was skarżyć. To co przedsiębierzemy jest naszą osobistą sprawą; później będziemy was potrzebować i powiemy wam resztę.” Zapytywani usilnie przez właścicieli, wyznali naiwnie włościanie, iż chcą być jak dawniej wolnymi Kozakami, że nie chcą zniesienia pańszczyzny która jest słuszną powinnością i prawem spadkowym, lecz pragną wypędzenia rządzców i ekonomów, którzy ich uciskają; odrabiania zaś powinności sami będą pilnować. Kilku właścicieli ziemskich postąpiło według tych żądań, i nie mieli żadnego powodu żałować tego. Lecz włościanie nieograniczyli się na tych spokojnych demonstracjach; rządzców w wielu dobrach należących do rosyjskich magnatów wypędzono a nawet wybito. Właściciele którym nieufano byli strzeżeni. Kilkunastu popów i pułkownik Cefanieriew, przysłany z Kijowa dla usmierzania rozruchów, zostali przez włościan uwięzieni. Z początku wszystkie kroki powstańców miały jedynie na celu obronę i odpór. Liczba jednak powstańców dochodziła do 40,000 ludzi. W samęj Tachauszczy, gdzie są wielkie fabryki sukna, zgromadziło się około 30,000. Rysem charakterystycznym ducha i dążność całego powstania, było, iż opuszczone przez swoich właścicieli dobra pilnowali chłopci, i że powstańcy dla uniknięcia wszelkich nadużyć, któreby ich sprawie szkodzić mogły, zamknęli wszystkie karczmy. Popi byli znieważeni w wielu miejscach, a nawet kilku zabito; sprawników przystanych dla przywrócenia porządku, wypędzono.

Książę Łopuchin, w którego dobrach włościanie przyłączyli się do powstania, nalegał na gubernatora księcia Wasilczykowa ażeby zaczął działać, inaczej powstanie przybierze groźną postać. Książę zażądał instrukcyi z Petersburga. W odpowiedzi jaką otrzymał polecono mu, ażeby doniósł o powstaniu dopiero po jego usmierzaniu.

Zaczem książę przystąpił do energicznych środków, udał się sam do Wasilkowa, gdzie skupiło się 6000 chłopów. Zażądał widzieć naczelników. Przyszli oni do niego. Wiecie, rzekł książę, że jestem waszym gubernatorem; przedstawiam tutaj cesarza, i winniście mi ślepe posłuszeństwo. Chłopi mu odpowiedzieli, że go niepotrzebują za gubernatora, że wybrali sobie innego. Książę żądał go widzieć; a ten zbliżywszy się, rzekł w te słowa: „Mnie to oni nazwali gubernatorem, gdyż jestem stary i pamiętam rzeczy których już dzisiaj nikt na Ukrainie nie pamięta. Lecz niechcę być ich gubernatorem, gdyż są bardzo głupimi i niechcieli mnie słuchać; przed dwudziestu pięciu laty gdy szlachta z Rosyą wojnę prowadziła, rzekłem im: Teraz przyszła chwila wyzwolnić się z pod Rosyi, i trzeba się złączyć z naszymi panami. Nie usłuchali słów moich i zjadł całe nieszczęście. Teraz mówię im: Siedźcie cicho, gdyż nasi panowie nie ruszają się, a oni się nie ruszą, aż gdy tu przyjdą czerwone spodnie. Niechcieli mnie znów słuchać, tem gorzej dla nich! i dla tego niechcę być ich gubernatorem. Zostań ty nim, łaskawy panie.”

Słowa te wykazały księciu całą wielkość niebezpieczeństwa. Chciał on wyłudzić od chłopów skargi na ich panów, lecz włościanie odpowiedzieli: Nie mamy o co skarżyć się na naszych panów, są oni równie nieszczęśliwi jak my, a całe nieszczęście idzie od was. Zabraliście nam nasze dzieci i wkrótce nie stanie rąk do uprawy pól. Chcemy być wolnymi i was się niebojemy.

Książę ujrzał iż musi działać, i posłał kilka batalionów przeciw powstańcom zgromadzonym w Wasilkowie i uzbrojonym w kosy. Chłopi uderzyli odważnie na żołnierzy, którzy cofnęli się w nieporządku. Dowódca dał rozkaz strzelać ślepyimi ładunkami. Lecz to ośmieliło jeszcze powstańców, gdyż przypisali oni opiece Opatrzności bezskuteczność strzałów rosyjskich. Rzucili się na żołnierzy, którzy odsłoniли baterie, a kartacze odniosły wkrótce zwycięstwo nad bezładnym tłumem ludu. Do 200 włościan padło trupem, inni pierzchli i schronili się za Dniestr, gdzie ich dobrze przyjęto, czyniąc im tylko zarzut,

Lecz gdy był w środku morskich wód łożyska,  
Mojesz znów skinął, i pienia się wody,  
Bałwan z bałwanem groźne fale ścisła,  
I drża strwożone Egipcyan narody;  
Chcą się powrócić, lecz w powszechną trwode  
Pękają wozy, mierzają się szyki,  
Padają konie na błotnistej drodze,  
Słychać przekleństwa i jęki i krzyki.

Dziesiąty obraz p. n. „Pustynia” maluje dalszy żywot Mojesz, koleje które naród jego na puszczy przechodził. Nim objęte resztę ksiąg tego prawodawcy, a mianowicie: Levi, Numeri i Deuteronomium. Cierpienia głodu i pragnienia, zwątpienie w bożą opiekę — pokrzepienie nowym jej objawem upadłego ludu, ogłoszenie prawa św. w uroczystej chwili gdzie

Grzmiało powietrze, trzask się łączył z trzaskiem,  
Z chmur czarnych huczeły wypadały gromy,  
I wielkim, świętym wszechmocności blaskiem,  
Lśnił Pana Panów majestat widomy.

I pomimo tego znów dalej smutny powrót do czi nieprawej, czarujący opis ziemi Chanaan wszystko to snuje się jedno za drugim w pełnej sile i blasku życia i natchnienia. Następne dwie księgi: Jozue i Sędziów nastroczyły autorowi wątku do ocucia zupełnego dramatu na tle swym Samson jego bohaterem: następca ten Jozuego

... w czi wielki, w sile nieznównany;  
Szczery, otwarty, waleczny i mężny,  
Dla dobrych ludzki, dla złych niezłagany,

nie miał ani szczęścia w rodzinie, w ojczyźnie — poszedł go szukać między obcemi i sądził że znalazł w córce wrogów w nadobnej Dalili, ależ bo

... jakże piękna, jak cudna Dalila!  
W jej ustach słodycz, w jej oczach natchnienie,  
Z nią ziemia niebem, życiem każda chwila,  
Miłość zachwytem a jawą marzenie!  
Ale w jej żyłach krew wrogów się toczy,  
Ale w jej sercu czarna rośnię zdrada:  
Promieniem uczucia obłudne skrzy oczy,  
A myśl haniebnie plan zemsty układa.

I zawiódł się srodze; jej ręką ubezwładniony, runął potężny kolos wśród mąk i cierpień niewymownych, ale upadkiem jego potoczył się ród wrogów łącznie, bo śmiertelnem drgnieniem ostatecznem

... chwycił słupy co gmach podpięrały:  
Wstrząsły się słupy i pękło sklepienie, —  
I runął z trzaskiem przybytek wspaniały,  
Kryjąc w swych gruzach całe pokolenie.

I znów karty następne, najpiękniejszy zawierają dramat, wielkimi pociągami śliczny obraz z życia Rut i Noemi. Im bliżej się rozglądamy, im dalej wczytujemy co chwila występują nowe piękności, nowe ustępy co dziwią, zachwycają, lub rozrzewniają. Tyle niewymuszoności i łatwości, tyle uczucia prawdziwego, tyle artyzmu w zestawieniu że chcę pokazać czem powyższy utwór — tylko cały go podać by należało, tak trudno wybrać piękniejsze tam, gdzie wszystko równie wzniosłe i potężne. Święty,

natchniony pieśniarz Dawid i miękący na dźwięk jego lutni dziki Saul, znów dalej namaszczeni prorocy w cichej a błogosławionej pracy swój żywot wiedący, to znowu bohaterkiej Judyt obraz a za nią straszny, okropny widok gruzów Jeruzalem, — to wszystko wielkie, czarujące obrazy potężnie za sobą sunące. Poeta tyle ma władzy w swem piórze że robi co chce z uczuciem czytelnika, martwe znaczki piśmienne odziewają się w szatę żywotności, mówią, czynią. Dreszcz przebiega po żyłach gdy nas wprowadza z Saulem do groty wieszczki co ma wskresić popioły jego ojca:

Stanął przy grocie i wszedł do podziemia,  
A w tem się zbiegły zewsząd czarne chmury,  
Zawyli wichry, zatrząsła się ziemia,  
I grzmiał gniew! Stwórco, wśród gniewu natury.  
Na dworze błyski pręły noce ciemnie,  
Warczała burza odgłosem ponurym,  
A w kółko niego szyderczo, tajemnie,  
Piekielne głosy zaśmiały mu chórem.  
Złowieszcze larwy, niby wąż cień,  
Zewsząd zygżakiem po ścianie pierzchały;  
Na ziemi błędne wily się płomienie,  
Skrzyły się, bładły, rosły i znikwały.  
A w głębi lochu jak potworna mara,  
Z trupiemi wejrzaniem, z obliczem straszidła,  
Wśród stosów kości stoi wieszczka stara:  
Chuda, wyżółkła, skurczona, obrzydła.

(Dokończenie nastąpi.)



iz nie czekali na przyjęcie czerwonych spodni. W innych wsiach ogarniętych powstaniem, jak w Bereźnie, rząd karał powstańców z wielką surowością. Posłano wojskowe komisje dla sądzenia powstańców, a właścicieli ziemskich wezwano naturalnie na świadków. Zeznania tych ostatnich były tak przychylnie włościanom, a uwolnienia tak liczne, iż sami właściciele popadli w podejrzenie i musieli przeczorniej postępować. Chłopi byli panom bardzo wdzięczni za ten znak współczucia, i otwarcie wyznali, że źle robili ich niesłuchając.

### Francja.

Paryż, 22. Września. — Słychać, że Monitor niezadługo ogłosi manifest Francji i Anglii do rządów europejskich, wyluszczaający powody zniewalające ich do chwycenia się środków przedsięwziętych przeciw Neapolowi.

— Przyaresztowane zgromadzenie pewnie spiknęło się na życie cesarza. Czyn miał być spełniony za powrotem jego z Biarritz. Większa część spiskowych znajduje się w ręku sprawiedliwości.

— W dzielnicy St. Antoine panowało wielkie zburzenie umysłów. W ostatniej nocy przyklepiono po wszystkich rogach plakaty, w których w imieniu prezydenta policji oznajmiono, że kilogram chleba 40 nie 50 centymów ma kosztować. Większa część robotników stanęła przed jatkami chlebowymi żądając za 40 centymów kilogramu chleba. Piekarze zasłaniali się rozporządzeniem policyjnym mającym moc obowiązującą do 28. Września, w którym powiedziano, że cena kilogramu chleba wynosi 50 cet. Jedna część robotników, która poznała, że plakaty nie są prawdziwe, uspokoiła się; wielu atoli nastawało na to, aby im dano za 40 cent. kilogram chleba. Policja musiała wkroczyć dla przywrócenia porządku; rozpoczęto śledztwo celem dójścia sprawy plakatów.

— Aresztowania z powodu odkrytego niedawno spisku na życie cesarza, trwają ciągle. Tak onegdaj nagle obsadziła policja dom przy ulicy Mouffetard, w którym profesor nazwiskiem Doré wykładał robotnikom chemię popularną. Wszystkich słuchaczy i profesora wzięto na policję. Wzburzenie umysłów objawiające się na przedmieściach między robotnikami, nie jest bez znaczenia.

— Wiadomość o Neapolu potwierdza się. Markiz Antonini miał znowu przed dwoma dniami z hrabią Walewskim nową scenę; pomimo to radzi dyplomata panu swemu powolność. Oświadczył on ministrowi spraw zagranicznych, że zamysła natychmiast udać się do Brukseli, skoro tylko pan Brenier zażąda swoich paszportów. Poseł austriacki pan Hübner uda się z Neapolu nie do Wiednia, ale do Biarritz, gdzie oczekiwany jest przed 28. m. b. Monitor milczy w sprawie neapolitańskiej. Wiadomości Debatów, że 4 okręty liniowe z Tulonu do Neapolu dziś albo jutro popłyną, że w Neapolu wręczono ultimatum i że po jego odrzuceniu poseł francuski pan Brenier wyjedzie, nie powtarza żadne pismo półurzędowe. Patrie tylko powtarza wiadomość, że pan Hübner ma uzasadnioną nadzieję, że króla neapolitańskiego przekona o potrzebie zmiany systemu.

### Anglia.

Londyn, 22. Września. — Walka handlarzy niewolnikami a ludźmi wolnymi w Stanach zjednoczonych zwraca uwagę wszystkich.

— Times ze względu na ostatnie zajścia w Kausas wyraża się między innymi: Obecna kryzys w Kausas zagraża unii większem rozciągnięciem się niewoli. Dotąd cierpiący tylko uprawiacz (Pflancer) może wystąpić teraz dumnie jako zwycięzca, i na anglosaksońskiej ziemi Stanów Zjednoczonych zjawia się teraz niebezpieczeństwo mocnej reakcji na korzyść niewoli. W kongresie odniósł tryumf utrzymujący niewolników i usunął prawo to, które wiązało ręce egzekucji przyjmujące niewoli. Wojska związkowe mogą teraz wkroczyć do Kausas, przynieść ostatnie wysilenia partii państw wolnych i ustanowić prawodawstwo z Mirsoni. Przy takim prawodawstwie niewola będzie w Kausas prawem, a skoro niewola w Kausas uznana będzie, owdładnie ona natenczas całą Amerykę, i za obrębem Kausas aż do morza spokojnego i dotąd istniejące stanowisko upadnie tych dwóch partii, wydatne, odłączne.

### Austria.

Wiedeń, 21. Września. — W sprawie Czarnogórców są monarchowie pierwszego rzędu w tém zgodni, żeby granice Księstw nie ulegały żadnej zmianie. Różnią się zdania ich atoli od siebie co do stanowiska, jakie Księstwo to zajmować ma w obec Partii. Rosya domaga się, aby niezawisłość Księstwa powszechnie uznano, Austria zaś pragnie zachowania *status quo*, Francja i Anglia przemawiają za konstytucją, jaką Serbia posiada; Turcja przeciwnie domaga się, aby mocarstwa uznały nad Księstwem jej zwierzchność. — Wiadomości co do robót komisji, zajmującej się uregulowaniem granic w Bessarabii są nader sprzeczne; tyle jest pewną, że kwestya względem odstąpienia miasta Belgrad dotąd niezalatwiona, i że ani Austria ani Turcja nie mają zamiaru rzeczy tej popuścić.

— Wczoraj gruchła pogłoska, że w Paryżu zanosi się na zmianę ministerstwa, ponieważ hrabia Walewski ma inne otrzymać przeznaczenie.

— W górnych Rakusach w okolicy Windischgarsten padał już śnieg dnia 7. Września, pokrywając ziemię dosyć wysoko. Z wyższych Alp ledwo bydło spędzono; owce jednak niektóre zapadał śnieg.

### Włochy.

Turyn, 18. Września. — Sun zawiera bardzo energiczną notę, którą sardyński minister prezydent, hr. Cavour, pod 2. Września przesłał do rządu tokańskiego. Skarży się w niej na to, że wydano z Florencji dyrektora i uczniów szkoły handlowej genueńskiej. Wydalenie to nazywa „brutalnym” i na wstępie noty mówi, że rząd sardyński przywykł już od niejakiego czasu widzieć, jak niegrzecznie nieprzyzwoicie obchodzą się rząd tokański z poddanymi sardyńskimi. Prócz tego żali się hr. Cavour w mowie swojej na to, że rząd tokański swoją niechęć okazał w sprawie subskrypcji, przedsięwziętej na uzbrojenie Alessandry.

### Hiszpania.

Dzienniki madryckie z d. 16. Września ogłaszają bardzo szczególny raport ministerstwa do królowej, w którym rozwijając powody wnoszą o przywrócenie konstytucji z r. 1845, z którego główne punkta przytaczamy niniejszemu:

•Przez zbieg smutnych okoliczności i w skutek uchybień, które niesłusznie tylko przypisaćby można jednemu z walczących stronnictw politycznych, od czasu — jest to Pani rzecz — pewną — zniesienia konstytucji z r. 1845. upłynęło lat 5, a jednak nie udało się troskliwej większości ustawodawczych kortezów, ani woli ostatniego gabinetu i ciąglem domaganiu się głęboko wstrzą-

śniętej ludności ukończyć upragnione dzieło: zaszczepienia na drzewie bujnym zawierającym tradycyjną moc życia, posilnego nowego ducha. Znany jest owoc zabiegów, powołanych w dniu 11. Sierpnia 1854. kortezów ustawodawczych. Panuje tak powszechne przekonanie o tém, że roboty ostatniego kongresu nie odpowiadały potrzebom narodu, nie zaspokoily słusznych jego oczekiwań, głównym interesem nie dały żadnego bezpieczeństwa i w ogóle nie miały w sobie żadnej gwarancji trwałości, że te ciągle odroczenia, przez które wstrzymywali kortezy ogłoszenie konstytucji przez WKMość przyjętej, wytłumaczyć sobie można tajemną bojaźnią o los dzieła swego. — Bo dzieło to nie było logicznem rozwinięciem myśli płodnej, ale tylko przemijających parlamentarnych zwycięstw obrońców przeciwnych teorii i dla tego miało w sobie przed urodzeniem smutną cechę, chorobliwych, nie czasowych stworzeń. Gdy dodamy doń wielkie niebezpieczeństwo kwestyi religijnej, łatwo można pojąć ciężką odpowiedzialność ministrów Waszej Król. Mości, kiedy zapoznając opinią publiczną wyraźnie objawioną odważyli się doradzać Waszej Król. Mości przyjęcie i promulgację konstytucji wypracowanej przez kortezów. Pragnienie, aby monarchia otrzymała prawo fundamentalne, jest tak żywym, że odpowiedzialnym doradcą WKMcii zdaje się być rzeczą niepodobną, aby zaprowadzenie silnego konstytucyjnego rządu wstrzymać można aż do następnego połączenia kortezów. To wstrzymanie przedłużyłoby we wszystkich warstwach towarzystwa panującą niepewność i bojaźń, zapaliłoby ogień nadziei himerycznych, popychając okręt państwa na ślepy trafiał na tej niepewnej, nieszczerliwej drodze, od której odwieść go jest niezłomną wolą rządu WKMcii. (Raport dowodzi dalej, jak pod temi okolicznościami kwestya sproszonej ta jest, aby z wielu konstytucji jakie w Hiszpanii istniały, wybrać najbardziej życzeniom narodu odpowiadającą, potem rozbieżając ściśle konstytucje z r. 1812. i 1837. przytacza jako najstosowniejszą konstytucję z r. 1845. Dalej tak się odzywa): Chociaż przez nielogiczne następstwa uległa ona ruchom, których celem jednak było bronić tej konstytucji przeciw napadom przewrotnych ministrów, toć duch jej atoli żywy służył jako antydot przeciw truciźnie niektórych doktryn i nieraz wstrzymał wybuch demagogii. Przywrócenie tej konstytucji z r. 1845. nie przeszkadza, aby WKMość ze zgodą kortezów, idąc za przykładem innych narodów, nie miała poddać konstytucję tej rewizji dopełniając jej, aby uchybienia jej polepszyć, ich szczerby zapłacić, zamknąć podwoje niebezpiecznym i niedorzecznym interpretacyom, wzmocnić zasadę parlamentarną i odwieść o ile się da, źródło sporów godnych pożalowania. Takie modyfikacje zdolne są, nie zmieniając w niczem jej podstawy, nadać jej siłę żywotną i pomoc do rozwinięcia zasad prawnych, zapobiedz złośliwym tłumaczeniom i narodowi na nowo dowieść, że berło w ręku WKMcii jest najpewniejszą ręką jego praw i swobód. Doradzając przeto WKMcii ministrowie przywrócenie prawa zasadniczego z r. 1845. uznają ważność tego środka i oczekują zarzutów, jakie niezłomność ostatecznych stronnictw, próżne wykryty szkoły radykalnej i ślepy fanatyzm namiętności politycznej, aby ją mniej zohydzić, będą stawiały opór. Ale mocno przekonani, że tylko gwałtowne wysilenie zdoła przywrócić zdrowie organizmowi państwa choremu, nie wahali się oni W. Król. Mości proponować środek nakazany mocno prawem i stosownością. Tron, który w dniach najkrytyczniejszych, najgwałtowniejszych historii naszej był punktem łączącym różne żywioły konstytucyjne narodu, tron, który wychodzi mocniejszym i stałym z burz rewolucyjnych, w których giną instytucje wynalezione przez ducha napuszonego systemem, tron WKMcii odstąpiłby z drogi świetnej przeszłości swej, opuściłby misję, jaką ma od kilkuset laty, gdyby dziś nie ujął za zbawienią inicjatywę. Temi względami powodowani, temi uczuciami przejęci, temi życzeniami ożywieni, przekładają Waszej Król. Mości odpowiedzialni ministrowie do łaskawego zatwierdzenia projekt dołączający się do prawa i dodatku do konstytucji. Zdaje im się, że peryod błędów i pokuty dla Hiszpanii skończył się; na horyzoncie występuje gorąco utęskniony dzień, gdzie z rewolucji z r. 1808. oczyszczonej i oświeconej przez podwójne poświęcenie rozum publicznego i królewskiej powagi, i przez przeszłość oświeconej, teraźniejszość korzystać będzie, a przyszłość dopnie jej niezawodnie.

Po tym wstępie datowanym z 15. Września. następuje dekret królowej z tego samego dnia, tej treści:

Zważywszy powody podane mi przez moję radę ministrów, stanowią, co następuje: Art. 1. Konstytucja z 23. Maja 1845 proponowana konstytucja monarchii hiszpańskiej przywraca się. Art. 2. Aż do chwili, w której kortezy postanowią zgodnie zemną, co czynić wypadnie, dodaje się do rzeczony konstytucji następujący akt dodatkowy modyfikujący ją; dodatek ten ma być uważany jako nierozdzielna część tejże konstytucji i winięs w wykonanie, skoro tylko niniejszy Mój dekret królewski ogłoszonym będzie.

Dalej następuje dodatek do konstytucji hiszpańskiej następującej treści: Art. 1. Kwalifikacya przestępstw prassowych, z zastrzeżeniem prawnych wyjątków, należy do sądów przysięgłych. Art. 2. Po promulgacji prawa, o którym art. 8. konstytucji rozprawia, rządzi się kraj, na który się ściąga, w ciągu zawieszenia art. 7. rzeczony konstytucji, w myśl dawniejszych praw porządku publicznego. Ale ani w jednym ani w drugim prawie nie może być rząd upoważnionym, Hiszpanów oddać z królestwa, ani dzportować ich po za obrębem półwyspy, lub na wygnanie wysyłać. Art. 3. Pierwsze zamianowanie senatorów nie może sto czterdziestn przechodzić; po tem, gdy kortezy się zbiorą, monarcha mianuje senatorów. Art. 4. Prawo wyborowe dla deputowanych kortezów oznacza, czyli mają się oni oświadczyć względem opłaty podatków i posiadłości. Art. 5. Nawet wtenczas, gdy deputowany kortezów wyniesiony został na wyższy urząd, ulega on nowemu wyborowi. Art. 6. W każdym roku zbierają się kortezy najmniej 4 miesiące, rachując od dnia ostatecznego ustanowienia kongresu. Art. 7. Gdy oba ciała prawodawcze nie są zgodne nad budżetem rzeczonym, pozostaje prawo budżetu przeszłego roku w swej mocy. Art. 6. Bez poprzedniego upoważnienia kongresu nie może być wydany wyrok przeciw deputowanym w art. 41. wymienionym. Art. 9. Prócz przypadków w art. 96. konstytucji wymienionych potrzebuje monarcha szczególnego upoważnienia 1) do wydania jeneralnych pardonów i amnestyi; 2) aby dobra korony całkiem lub w części sprzedać. Art. 10. Również szczególnego upoważnienia potrzebuje monarcha, aby zawrzeć śluby małżeńskie lub pozwolić tym ślubów małżeńskich, którzy przez konstytucją do korony są powołani. Art. 11. Ma być ustanowioną rada państwa, której ma słuchać



monarcha w razach prawem przepisanych. Art. 12. Prawa organiczne o trybunach oznaczy przypadki i środki, w których magistraty i sędziowie mogą być przeniesieni lub pensjonowani przez monarchę w rządowy i dyscyplinarny sposób. Art. 13. W miastach liczących 40,000 mieszkańców, mianuje monarcha sam alcałdów; w innych miastach służy interwencja, mająca być prawem określona. Art. 14. Listy wyborowe na deputowanych kortezów, są nieustające, zdolność wyborcza rozbiiera się każdy raz publicznie i z przytoczeniem dowodów. Art. 15. W pierwszych ósmiu dniach po otworzeniu kortezów, przedłoży rząd kongresowi rachunki przeszłorocznego budżetu i budżet na rok następujący. Art. 16. Kortezy obradować będą nad prawem, na które art. 79. ściąga się konstytucji, nim przystąpią do budżetu.

### Kronika miejscowa.

Poznań, 26. Września. — Roki sądu przysięgłych rozpoczną się w porze jesiennej d. 29. b. m. i trwać będą aż do 14. Października. Ze spraw ciekawszych będą wniesione na d. 30. Września o sfalszowanie monety, 1. Października o podpalenie i sfalszowanie dokumentu, 2. Października o krzywoprzysięstwo, 3. i 4. Października o łupieżstwo dokonane na drodze publicznej, 4. Października o zgwałcenie, 6. Października o krzywoprzysięstwo i udział w nim brany, 8. Października o ciężką kradzież, 13. Października o morderstwo spełnione. Ze spraw podanych najciekawszą przecie będzie przypadająca na dzień 6. Października, ponieważ dotyczy tutejszych stosunków.

Witkowo, 23. Września. — W tych dniach rozebrano tu w skutek rozporządzenia policyjnego dom dwupiętrowy, który chociaż dopiero przed 14 laty wystawiony, jednakowoż tak słabo był zbudowany, iż mógł się zawalić i przypaść o śmierć w nim mieszkających. — W dniu 20. b. m. podczas nabożeństwa w synagodzie, ktoś zakrzyknął zewnątrz, że pożar powstał w bliskości. Wszyscy rzucili się do drzwi i taki był natłok, że jedni przez drugich przeszli się na dwór. Nieobito się bez sińców i bólu, ale wszyscy jakoś bez szwanku wydobyli się z synagogi, tymczasem pożaru niepostrzeżono, bo cały ogień ograniczył się na spaleniu kilku kawałków waty wywieszonych na wysuszenie. — Mamy tu teraz dwóch lekarzy, gdyż przed kilku dniami przesiedlił się tu chirurg powiatowy z Gniezna, któremu jako chirurgowi pierwszej klasy służy praktyka lekarska.

Z powiatu poznańskiego, 23. Września. — Nikt zapewne nie zaprzeczy, że instytucja szkół elementarnych, którą z rozporządzenia wysokich władz celem ukształcenia dorastającej generacji w życie wprowadzono, konieczną się stała potrzebą, a kościół uznający jej ważność, opiekuje się nią tak, jak matka opiekować się winna córką swoją. Skoro tedy rząd i kościół tak troskliwie zajmują się szkołami elementarnymi, wypada ztąd: że ważność ich jest nie małej wagi. — Każdy przecież stan ma własne swe pismo, w każdym zawodzie takowe znajdujemy — tylko nauczyciele Księstwa takowego nie mają. Bardzo żałować należy, iż ci nie posiadają środków na utrzymanie organu przez któryby mogli objawiać myśli swoje bądź w rzeczach wychowania, bądź też w innym, ich urzędowania dotyczącym przedmiocie. Nauczyciele przeto, że własnego pisma nie mają, do innych pism — nawet do politycznych, z myślami swoimi lub wnioskami udawać się muszą, jak to niedawno w gazecie niniejszej czytaliśmy, gdzie z Grodziska jeden za wielu życzy, by się konferencje odbywały. I w samej rzeczy, nie masz środka lepszego względem dalszego kształcenia się nauczyciela i zbliżenia się wzajemnego duchownych przełożonych z nauczycielami pod ich inspekcją zostającymi. Ogólne życzenie zatem jest by i tutaj takie zbliżenie się wzajemne nastąpiło, bo o ile nam wiadomo, konferencje dekanalne nie wszędzie się odbywają — i tu o żadnych niesłychać — prócz dwóch czy trzech przed kilku laty pod przewodnictwem Wgo dziekana X. Kamińskiego w Poznaniu odbytych. Miłe i serdeczne przewodniczenie czcigodnego tego Męza zapewne żadnemu nauczycielowi tegoż dekanatu z pamięci nie wyjdzie, i dałby to Bóg, aby konferencje takowe wszędzie i częściej się odbywały: nie tylko bowiem, żeby one błogie wywarły skutki na postęp i kształcenie się umysłowe, ale przez zaprowadzoną harmonią ustałaby objętość pp. inspektorów ku instytucji szkółek i przewodniczą-

cym im nauczycielom, jaka często tu i owdzie spostrzedz się daje. Obojętność ta względem szkółek, nieraz tak uderzająca, że ci nie tylko, że miesięcznymi konferencjami nigdy, albo rzadko kiedy się zajmują — ale co gorsza — zupełnie nauczycieli ignorują jakby ludzi niepotrzebne stanowisko zajmujących, chociaż ci właśnie dla ogólnego dobra wspólnie pracują a moralnem prowadzeniem się i sumiennem wypełnianiem obowiązków, na takową obojętność nigdy nie zasługują; a gdyby się co do ostatniego, wyjątki przytrafiły — bo któż jest bez błędów — to z pewnością bardzo są rzadkie, a na karb ogółu policzyć ich nie można.

W zawodzie więc »w którym się trzeba piąć«, który ciągle nieomal potrzebuje zachęty, życzyć należy, ażeby nie tylko konferencje dekanalne, ale i miesięczne regularniej się odbywały; a wtedy może i ta obojętność ustąpi słuszności i obowiązku.

S. z N.

### Wiadomości handlowe.

Berlin, 25. Września.

Pszenica 75—105 tal.

Żyto 54—57 tal., na Wrzesień 54—53 tal., na Wrzesień Październik 54 do 52½ tal., na Październik Listopad 52½—51 tal., na Listopad Grudzień 50½ do 50 tal., na dostawę wiosenną 50—49½ tal.

Jęczmień wielki 47—52 tal.

Ówies 25—30 tal.

Groch 46—52 tal.

Olej rzepiowy 18½ tal., na Wrzesień 17½ tal., na Wrzesień Październik 17½—1½ tal., na Październik Listopad 16½ tal., na Listopad Grudzień 16½ tal., na Kwiecień Maj 16—15½ tal.

Olej lniany 15 tal.

Okowita bez beczi 35½—3½ tal., na Wrzesień 36—¼—35½ tal., na Wrzesień Październik 31½—31 tal., na Październik Listopad 30½—30 tal., na Listopad Grudzień 28 tal., na Kwiecień Maj 27 tal.

Szczecin, 25. Września.

Żyto 51—52 tal., na Wrzesień Październik 52½—51½ tal., na Październik Listopad 51 tal., na dostawę wiosenną 59 tal.

Olej rzepiowy na Wrzesień Październik 17½ tal.

Okowita 10 proc., na Wrzesień 9½ proc., na dostawę wiosenną 13½ proc.

### Przybyli do Poznania 26. Września.

BAZAR: hr. Kwilecki z Kobelnika, hr. Dąbski z Kołaczkowa, Stabrowski z Zalesia, Mielęcki z Łabiszyna, Szoldrzyński z Lubusza, Gorzeński z Śmiełowa, Ostrowski z Gułtów, Gutowski z Ruchocina.

HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Probst z Kalie, Plessner z Niesiabina, Dobrzycki z Baborowa, Bronikowski z Kościna.

HOTEL DREZDEŃSKI MYLIUSA: Mielęcki z Smolska, Sanger z Podborowa, hr. Potworowski z Parzeniewa, Hellhoff z Środy, Heyne z Grodziska, Kretschmer z Środy, Jähns z Berlina, Trautopsky z Halberstadt.

HOTEL DU NORD: Krzyżanowski z Dziecimiarek, Petzeld z Dobrojewy, Zaborowski z Polski, Schmidt z Swinemünde, Chłapowski z Turwii, Seidel z Rawicza, Kowalski z Bydgoszczy, Hull z Czempania, Cassius z Proskau, Dahlström z Zaniemyśla.

HOTEL BAWARSKI: Święcicki z Szczepankowa, Kleist z Sagan, Wunderlich z Głogowa, Janiszewski z Baszkowa, Hanow z Górlitz.

POD CZARNYM ORŁEM: Schönberg z Dł. Gośliny, Nowacki z Granówka.

HOTEL BERLINSKI: prob. Szymkiewicz z Mokronosa, Niedomański z Koła.

HOTEL PARYŻKI: Witan z Borzęcinek, Pędryczkowski z Powiedzisk, Chłapowski z Bagrowa, Radziwińska z Zdzichowic.

POD ŻŁOTĄ GESIĄ: Trampeżyński z Szczepankowa, Walz z Góry, Kardoliński z Morownicy, Beyme z Hamburga, Staatz z Szczecina.

POD BIAŁYM ORŁEM: Albrecht z Międzyzdrojów, Weinhold z Dąbrowki, Wenzlaw i Steiner z Ryczywołu.

EICHENER BORN: Gierke z Elblągu, Holland z Pekelsheim, Kaphan z Miłostawia.

Pogrążeni w ciężkim smutku i żalu zawiadamiamy wszystkich znajomych i krewnych, iż nasz syn i brat, tutejszy kupiec Franciszek Oberfelt po wielkich cierpieniach dziś z rana o godzinie 10tej rozstał się z tym światem.

Exportacja i pochów ciała odbędzie się w Sobotę 27. m. b. o godzinie 4tej po południu.

Poznań, dnia 25. Września 1856.

Pozostała Familia.

### ZAPOZEW EDYKTALNY.

We folium hipotecznym na wsi szlacheckiej Domanin w powiecie Ostrzeszowskim położonej, jest w dziale II. Nr. 2. uwaga za hipotekowaną, na mocy której własność téjże wsi na rekwiwicyą nowo wschodnio pruskiego kolegium pupillarnego w Płocku z dnia 20. Maja 1801. sukcesorom, Jacentemu, Klemensowi i Janowi Ur. Lasockim aż do zupełnej wypłaty należącej im się ceny kupna w kapitale i prowizji zastrzeżoną została.

Posiedzieli terażniejsi wsi téj Ur. Józef Sulimierski twierdzi, że cena kupna zupełnie jest zapłaconą. Na wniosek jego wzywają się niniejszem wspomnieni sukcesorowie Ur. Lasoccy, jako téż możliwi właściciele i wszyscy inni pretendenci realni, aby swe możliwe pretensje realne do wsi Domanin, z czego się takowe składają i na czém się zasadzają, tak dokładnie jak można w terminie dnia 28. Listopada r. b. przed południem o godzinie 11tej przed Assessorem panem Dudenhausen pod tem zastrzeżeniem zameldowali,

że niestawiający z swymi możliwymi pretensjami realnymi do wsi Domanin prekludowani i im dla tego wieczne milczenie nakazane zostanie.

Kempno, dnia 3. Maja 1856.

Król. Sąd powiatowy. Wydział I.

Examin uczni zgłaszających się na Św. Michała do Szkoły Realnej, odbędzie się w Poniedziałek, dnia 6. Października o godzinie 10tej przed południem.

Dr. Brennecke.

Teor. i prakt. wykształcony agronom wolny od wojska, kawaler, szuka miejsca jako Inspektor od Św. Michała. Bliższe wiadomości udzieli Pan **L. Żupański**, stary Rynek Nr. 54.

Młodzieniec dobrego wychowania może natychmiast wstąpić jako uczeń do Handlu **L. Żupańskiego** w Poznaniu.

Chleba dobrze wypieczonego 4 funt. 24 łut. ważącego za 1 Zł. pol. dostać można codziennie u majstra piekarskiego **Mruczkowskiego**, na Grobli Nr. 26.

Dziesięć uli pszczoł, pomiędzy którymi są trzy prawdziwie włoskie, ma do sprzedania Cukiernik **J. Kłapecki w Grodzisku**.

**Przy Wielkich Garbarach pod Nr. 13.** jest na 1szem piętrze 6 pokoiów wraz z kuchnią, górą, sklepem i drwalnią do najęcia.

Prawdziwy Limburgski Ser cotylko otrzymał

**L. Żupański**, Rynek stary Nr. 54.

Rybki „**Kieler Sprollen**“ otrzymał

**Izydor Busch**.



**Świeże dojrzałe ananasy otrzymał**

**Jakob Appel**, Wilhelmowska ulica Nr. 9. po stronie poczty.

### CENY TARGOWE

w mieście Poznaniu.

Dnia 26. Września 1856 r.

	od	do		od	do
	tal. i gr.	fn. tal.		tal. i gr.	fn. tal.
Pszenicy pięknej, szefel po 16 garn.	3	25	—	4	—
Pszenicy średniej	3	—	—	3	15
Pszenicy ordynaryjnej	2	2	6	2	10
Żyta przedniego, szefel	1	25	—	1	27
Żyta nowego	—	—	—	—	—
Jęczmienia dużego, szefel	—	—	—	—	—
Jęczmienia małego	—	—	—	—	—
Owsa, szefel	—	25	—	—	27
Grochu do gotowania, szefel	—	—	—	—	—
Gorch na pastwę	—	—	—	—	—
Rzepik latowy	—	—	—	—	—
Tatarki szefel	—	—	—	—	—
Ziemniaków, szefel	—	15	—	—	17
Masła, garniec	2	5	—	2	15
Siana, centnar	—	22	6	1	—
Słomy, kopa po 1200 funt	6	—	—	6	15
Spirytus (beczka 120 kw.) 80% Tral.	—	—	—	—	—
dnia 25. Siepnia	31	15	—	33	—
dnia 26. "	30	22	6	31	7